Nr. 55. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 8 Marca 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowe:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łapczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników A. Bosnman, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sonnyszka. — **W Tarnowie** M. Kockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied sprzedaż oddzielnych numerów, I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 10·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 30·— od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Walka o Górny Śląsk.

ZABEZPIECZENIE PORZĄDKU PUBLICZNEGO PODCZAS PLEBISCYTU.

Bytom, 7 marca (PAT). Międzysojusznicza komisja rządząca w Opolu wydała następujące rozporządzenia, dotyczące środków, mających na celu zapewnienie porządku publicznego w okresie plebiscytu.

Art. 1: Wszelkie czyny propagandy politycznej, jako też zgromadzenia, pochody, manifestacje, przystrajania i wystawianie na widok publiczny jakichkolwiek przedmiotów dekoracyjnych, tablic z napisami, bander, sztandarów lub chorągwi, przylepianie afiszów, rozdawanie druków, **są zakazane na drogach publicznych, w miejscach wystawionych na widok publiczny, w miejscach do których publiczność ma przystęp, w zakładach publicznych, oraz ich przyległościach, jakoteż w budynkach kościelnych.**

Art. 2: **Zakładów publicznych lub przeznaczonych do służby publicznej** oraz ich przyległości jakoteż budynków kościelnych **nie wolno bez pozwolenia kontrolora powiatowego używać do celów innych, niż tych, do których są przeznaczone.**

Art. 3: Muszą być zamknięte od godz. 9 wieczorem do 4 popołudniu dnia następnego **wszystkie teatry, kinoteatry, sale koncertowe i sale tańców, cyrki i inne miejsca rozrywkowe.**

Art. 4: Sprzedaż lub wyszynk napojów spirytusowych, wódek, likierów i win likierowych **są zakazane w lokalach publicznych.**

Art. 5: **Muszą być zamknięte** od godz. 10 wieczór do godz. 8 rano dnia następnego **wszystkie szynkownie** itp., lokale, restauracje w hotelach i oberżach oraz bufety dworcowe. **Szynkownie i inne podobne lokale zostaną oprócz tego** zamknięte **zupełnie od dnia 18 marca 1921 od godz. 10 wieczór do dnia 22 marca br. do godz. 8 rano.**

Art. 6: Kontrolor powiatowy może: 1) restauracjom, szynkowniom, hotelom, oberżom oraz bufetom dworcowym zezwolić na odstąpienie od przepisów artykułu 5 niniejszego rozporządzenia; 2) jeżeli porządek tego wymaga, skrócić godziny otwarcia, ustalone artykułem 3 i 5 niniejszego rozporządzenia lub zarządzić tymczasowe zamknięcie lokali wspomnianych w owych artykułach; 3) w razie stwierdzonego wykroczenia przeciwko przepisom artykułu 3 i 5 niniejszego rozporządzenia, zarządzić albo zamknięcie lokali, jeżeli się dopuszczono wykroczenia na 20 dni najwyżej, albo skonfiskowanie całego zapasu napojów znajdujących się w owych lokalach, albo też zastosowanie obu środków razem.

Art. 7: Każda osoba, która przestąpiła przepisy niniejszego rozporządzenia, ulegnie karze więzienia od 15 dni do trzech miesięcy, albo grzywnie od 500 do 5.000 marek.

Art. 8: Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 9 marca od 8 rano aż do odwołania.

Opole, 3 marca.

Przewodniczący międzysojuszniczej kontrolnej komisji na Górnym Śląsku: de Marini.

WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Bytom, 8 marca (PAT). Onegdj odbył się w Królewskiej Hucie **wiec pracowników umysłowych związku zawodowego polskiego. Obecnych było dwa tysiące osób.** Ze sprawozdania prezesa wynika, że związek pracowników umysłowych liczy obecnie 50 filij. Między innemi przemawiał również komisarz Korfanty, którego przemówienie przerywane było burzliwymi oklaskami. Wkońcu uchwalono dwie rezolucje: pierwszą, wyrazić uznanie Korfantemu, **drugą, protestującą przeciwko głosowaniu emigrantów.**

UROCZYSTOŚĆ MANIFESTACYJNA W SZKOŁACH.

Warszawa, 7 marca (PAT). Dzienniki donoszą, że dnia 19 bm. **na całym obszarze państwa polskiego** ma być urządzona wszkołach ludowych i innych zakładach naukowych uroczystość manifestacyjna **za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski.**

PRZEPISY O WJEŹDZIE NA ŚLĄSK.

Komisja międzysojusznicza w Opolu ogłasza przepisy, dotyczące kontroli przybywających emigrantów na Górny Śląsk.

W terminie, w którym głosujący, zamieszkali poza obrębem Górnego Śląska, przybywać będą na obszar plebiscytowy, by wziąć udział w głosowaniu, kontrola na placówkach pogranicznych, na dworcach, drogach wodnych, czuwać będzie w dalszym ciągu nad ścisłem wypełnieniem warunków, ustanowionych rozporządzeniem o paszportach z dnia 7 maja 1920. Głosujący, zaopatrzeni w przepustki lub wykazy głosowania, mogą przybywać na Górny Śląsk tylko drogami, na których urządzone będą kontrole pograniczne. Osoby, mieszkające w strefie pogranicznej, muszą również przy wejściu na Górny Śląsk zgłosić się do placówki kontroli pogranicznej.

Do przekraczania granicy Górnego Śląska wyznaczono następujące placówki:

Przejazd kolejami żelaznemi ze strony polskiej: Kempno-Kluczbork, dworzec kontrolny Kostów. Wieluń-Olesno, dworzec kontrolny Zawisna. Częstochowa-Lubliniec, dworzec kontrolny Herby. Sosnowiec-Katowice, dworzec kontrolny Katowice. Szczakowa-Mysłowice, dworzec kontrolny Mysłowice. Oświęcim-Mysłowice, dworzec kontrolny Nowy Wieruń. Dziedzice-Katowice, dworzec kontrolny Gczałkowice.

Przejazd drogami zwyczajnemi, oznaczenie dróg i oznaczenie kontroli pogranicznych:

Opatów-Gorzów, stacja kontrolna Zawisna. Częstochowa-Herby-Lubliniec, stacja kontrolna Herby Śląskie. Koziegłowy-Gniezdów-Woźniki, stacja kontrolna Woźniki. Niezdara-Chochłostowo, stacja kontrolna Bizia. Będzin-Czeladź-Bangów, stacja kontrolna Bangów. Sosnowiec-Szopienice, stacja kontrolna Szopienice. Modrzejów-Mysłowice, stacja kontrolna Mysłowice. Jaworzno-Woźnica, stacja kontrolna Sosnowiec-Brzezińce. Bielek-Nowy Wieruń, stacja kontrolna Nowy Wieruń. Oświęcim-Zabrzeg, stacja kontrolna Nowy Wieruń. Bielsko-Dziedzice-Pszczyna, stacja kontrolna Gczałkowice.

Reszta dróg prowadzi z Niemiec na Górny Śląsk.

POSEŁ FRANCUSKI O GÓRNYM ŚLĄSKU.

Poseł francuski Marc Sangnier, przywódca chrześcijańskiej demokracji, wyraził się o sprawie śląskiej wobec paryskiego korespondenta „Kur. Warsz." w sposób następujący:

Brać tutaj trzeba przedewszystkiem pod uwagę argumenty etnograficzne. Jeżeli Górny Śląsk jest polski, to byłoby ostateczną nikczemnością (derniere lacheté) pozostawiać go pod panowaniem niemieckiem. Niemcy i przychylni im Anglicy twierdzą, że bez Górnego Śląska państwo niemieckie nie będzie w stanie dopełnić wymagań traktatu wersalskiego. Dla mnie argument taki nie istnieje, gdyby bowiem nawet desaneksja Śląska miała zaszkodzić materjalnie mocarstwom sprzymierzonym, to wciąż domagać się będę zadośćuczynienia sprawiedliwości, choćby wbrew naszym interesom materjalnym. Na szczęście, zagadnienie to przedstawia się inaczej, mamy bowiem dowody, że Górny Śląsk potrzebny jest Niemcom dla przygotowania odwetu, gdy tymczasem Polska uczyni z tego kraju ognisko pokoju i polepszenia ekonomicznego stanu Europy wschodniej.

Poseł Sangnier zakończył następującą uwagą:

Pragnąłbym, aby świat zachodni był lepiej informowany o sprawach polskich, jak naprzykład w sprawie zatargu o Wilno, wszyscy bowiem pragną końca tego rodzaju zatargów, nikt jednak nie wie, kto ma rację: Warszawa, czy Kowno.

Rokowania w Rydze.

NORMALNE OBRADY KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.). »Kurjer Poranny« donosi z Rygi pod datą 4 b. m., że na posiedzeniu popołudniowem komisji redakcyjnej **załatwiono sprawę opcji.** Po wyczerpującej dyskusji i długich targach doszło do porozumienia co do majątku, jaki optanci mogą zabrać ze sobą do kraju w razie zmiany obywatelstwa. Zdecydowano, iż zasadniczo optanci zabrać mogą **cały swój majątek,** na razie jednak sumę tę ograniczono, nie usuwając możności zabrania później reszty majątku. **Ostateczną redakcję artykułu tego odroczono do 6 marca.**

Na wieczornem posiedzeniu **przyjęto artykuł traktatu o transicie.** Redakcja utrzymana jest **w myśl propozycyj polskich.** Artykuł ten **nie dozwala na przewóz towarów niemieckich do Rosji** ze względu na niemiecki bojkot towarów polskich.

Na posiedzeniu tem omawiano również sprawę **zwrotu zabytków polskich.**

Delegacja polska **stoi silnie w sprawie tej przy wszystkich swoich żądaniach.**

ZASADA WZAJEMNEJ NIEINTERWENCJI.

Warszawa, 7 marca. (Tel. wł.). »Rzeczpospolita« donosi z Rygi pod datą 5 b. m.: Na wczorajszem posiedzeniu komisji **redakcyjnej** przyjęto artykuł czwarty traktatu pokojowego, głoszący, że z tytułu dawnej przynależności części Polski do Rosji **nie wynikają żadne zobowiązania jej względem Rosji.** Przyjęto również artykuł piąty, **dotyczący zobowiązań co do wzajemnej nieinterwencji.**

SPRAWY FINANSOWE NA ROKOWANIACH W RYDZE.

Korespondent »Kurjera Porannego« donosi 4 b. m.: Na posiedzeniu komisji redakcyjnej omawiano sprawy przekazania Polsce **mienia państwowego** i zdecydowano, iż wszystkie majątki cesarskie w granicach obecnego państwa polskiego, oraz majoraty, przechodzą na własność rządu polskiego. Jednocześnie przelano na rzecz rządu polskiego **wszelkie zaległe podatki,** należne rządowi rosyjskiemu od obywateli polskich, oraz należności hipoteczne.

Sprawa sojuszu polsko-rumuńskiego

Warszawa, 7 marca. (Tel. wł.). »Rzeczpospolita« donosi ze Lwowa: W przejeździe z Bukaresztu do Warszawy w dniu 5 marca minister Sapieha w rozmowie z przedstawicielem »Rzeczypospolitej« we Lwowie **oświadczył,** że rezultatów konferencji bukareszteńskich **jest zupełnie zadowolony.** Przez sojusz z Rumunją Polska uzyska: 1) **szybszy pokój z Rosją a zarazem gwarancję dotrzymania go;** 2) zaufanie całego świata do Polski, **a zwłaszcza świata finansowego,** jako do państwa, którego byt zabezpieczają trwałe sojusze z Francją i Rumunją; 3) **drogę komunikacyjną Gdańsk-morze Czarne,** prowadzącą do Azji Mniejszej i południowej Rosji.

Sfery polityczne i naród rumuński **odnoszą się z entuzjazmem do myśli sojuszu polsko-rumuńskiego.** Sprawa sojuszu jest już na drodze dyplomatycznej **ukończona,** a ostateczna decyzja zapadnie w Warszawie.

Zgoda Szwajcarji na przejazd wojsk koalicyjnych.

Paryż, 7 marca (PAT). Na posiedzeniu rady Ligi narodów przed zakończeniem sesji poseł szwajcarski w Paryżu oświadczył, że Szwajcarja nie zgodziła się na przemarsz międzynarodowych wojsk **do Wilna** z tego powodu, ponieważ obawiała się możliwości konfliktu, któryby mógł nastąpić skutkiem naruszenia neutralności szwajcarskiej. **Obecnie Szwajcarja uznaje, że rada Ligi narodów postanowiła przeprowadzić transporty wojskowe wówczas, gdy zniknie możliwość konfliktu.** Bourgeois podziękował posłowi szwajcarskiemu za to oświadczenie.

Sprawa żydowska.

Warszawa, 7 marca. (PAT). Wczoraj odbyło się w prezydjum rady ministrów posiedzenie komisji międzyministerjalnej, powołanej do traktowania sprawy żydowskiej pod przewodnictwem ministra Steczkowskiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele stronnictwa żydowskiego.

Orędzie prezydenta Hardinga.

Warszawa, 7 marca (PAT). Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding wygłosił dnia 4 bm. następującą mowę inauguracyjną:

Rodacy! Gdy po jakiejkolwiek burzy ogląda się świat, widząc ślady zniszczenia, ciesząc się jednak z wytrwałości rzeczy, które burzę tę przetrwały, ten, który jest Amerykaninem, oddycha oczyszczoną atmosferą z dziwnie mieszanem uczuciem żalu i nowej nadziei. Byliśmy świadkami, jak na całym świecie szalała burza. Widzimy jednak, że republika nasza jest nieporuszona a cywilizacja nasza w niebezpieczeństwie. Wolność w granicach prawa i cywilizacji są nierozłączne i chociaż były i cywilizacja są nierozłączne i chociaż były Amerykanie mają tę głęboką pewność, że rząd nasz jest najlepszym wyrazicielem i gwarancją tych dwóch czynników. Teraz oto zdając sobie sprawę z uroczystości chwili tej, odczuwając wzruszenie, znane tylko tym, którzy czuli ciążącą na nich tak wielką odpowiedzialność, głęboko wierzą w święte natchnienie założyciela naszej republiki. Niewątpliwie była to wola Boga stworzy rzeczpospolitą nowego świata.

Prawo nasze jest prawem nieograniczonem i ma jedno tylko znaczenie. Widzimy jednak, że chrzest ofiary krwi, jednością podtrzymywany, łączy i podnosi naród, widzieliśmy, z jaką ufnością zwracał się świat ku wielkim prawidłom, któremi kierował się założyciel. Widzieśmy zwycięstwo wolności, obywatelskiej (ogólno-ludzkiej i wyznaniowej. Z początku stary świat drwił z naszych prób. Dzisiaj podstawy naszego politycznego i społecznego credo stoją nieporuszone.

Cenny spadek dla nas i podniosły przykład wolności i cywilizacji dla całej ludzkości. Wyraźmy więc temu nieśmiertelnemu początkowi cześć i uznanie i głęboką wiarę w zwycięstwo prawdy świętej. Ekonomiczny i duchowy postęp naszego kraju dowodzi, **jak cenna jest od dawna przez nas stosowana zasada nie mieszać się w sprawy starego świata.** Ufni, że zdolni jesteśmy budować swoją przyszłość sami, energicznie broniąc naszych praw do tego, **nie staramy się współdziałać w kierowaniu sprawami starego świata. Nie chcemy być wciągnięci w cudze sprawy, nie będziemy brali na siebie żadnej odpowiedzialności oprócz tej, jaką w każdym poszczególnym wypadku sumienie nam wskaże.**

Oczy nasze zawsze widzieć będą zbliżające się niebezpieczeństwo, uszy nasze zawsze słyszeć będą wezwania cywilizacji. Uznajemy porządek świata, który polega na dążeniu do wyjaśnienia i ustalenia pracy i stosunków międzynarodowych, do stworzenia wszechświatowego trybunału, do rozwiązania kwestji prawnych przez narady międzynarodowe przedstawione. Chętnie więc weźmiemy udział w wyrażeniu zamierzeń, wyszukiwaniu praktycznych planów i wprowadzaniu w czyn nowej idei humanitarnej, głoszącej sprawiedliwość i nienawiść do wojny. Lecz każdy związek uznać musi naszą narodową suwerenność.

Od chwili zwycięstwa wolności, niepodległości i rozwoju ducha narodowego, **władanie nad światem przeciwne jest naszym zasadom i nie może mieć sankcji naszej rzeczypospolitej.** — To nie jest egoizm, to jest wysoki poziom ducha. To nie jest płytkość, to jest pewność, to nie jest podejrzliwość względem innych, to jest patrjotyczne przywiązanie do tych, którzy zrobili nas takimi, jakimi jesteśmy. I więcej, niż kiedykolwiek odczuwamy i podzielamy dążenia ludzkości.

Zajęliśmy teraz nowe miejsce w świecie i spotykamy się **z nową oceną narodu naszego przez świat. Brak egoizmu ze strony Stanów Zjednoczonych jest rzeczą dowiedzioną, zarówno jak i nasze dążenie do pokoju dla nas samych i dla całego świata.** Nasza bohaterska intensywna obrona cywilizacji jest popularną. Nie było wypadku, aby Ameryka nie stała w obronie zagrożonej cywilizacji i nie zdarzy się to dzisiaj, ani jutro. Rząd nasz może zawdzięczać swoje położenie dokładnemu zrozumieniu, rozważnej rozumnej woli narodu amerykańskiego.

Rozważając proponowane zmiany polityki narodowej, by idee międzynarodowe zamienić miały idee narodowe, zwróciliśmy się do społeczeństwa amerykańskiego. Po ogólnej dyskusji społeczeństwo wypowiedziało swoje zdanie. Gotowi jesteśmy chętnie zainicjować i stosować podobne programy, dążące do usunięcia możliwości wojny i do szerzenia idei braterstwa, która jest najdoskonalszą formą stosunków, gdyż drogie nam są idea sprawiedliwości i pokoju, gdy oceniamy na równi z innymi narodami świata przyjaźń i zgodę w stosunkach międzynarodowych.

Chcemy zająć wysokie miejsce w moralnem kierownictwie cywilizacji i chcemy, aby Ameryka, trwała republika, niewzruszone świadectwo demokracji, służyła nietylko inicjatywą i przykładem, ale także aby czynnie wzmacniała i popierała jedność na obu kontynentach. Ludzkość potrzebuje błogosławieństwa wszech światowej zgody. Potrzebne są [illegible] jednostki, narody, rządy i te wzajemne [illegible] się zapoczątkuje erę nowego porządku świata.

Ludzkość stara się [illegible] stosunki, a narody będą [illegible] niezbędną dla stworzenia pokoju. Należy zrozumieć, że **handel ogromnie zbliża narody.**

Nie wzmocniłszy [illegible] handlowych stosownie do [illegible] ści, lecz zapomnieć [illegible] nia handlu i finansów zamierzamy rozszerzyć naszą działalność i uzyskać daleko [illegible] zaufanie.

Największe chyba powodzenie w kierunku tym osiągniemy, gdy dowiedziemy, że republika jest w stanie wydobyć się ze zniszczenia wojny. Choć wojna nie zniszczyła pól, nie zrujnowała miast, nie zadała strasznych ran i nienawiści, spowodowała jednak **ogromne wydatki, tak bieżące, jak i oparte na kredycie, zdezorganizowała i zniszczyła przemysł i stosunki przemysłowe.** Choć wojna wykryła pewną dozę pewnego egoizmu, wielu okazało jednak śmiałe i odważne serce Amerykanina. Myśmy jedynie z pośród wszystkich dowiedli przed światem o słuszności demokracji, o systemie parlamentarnym, gdyż wolność nasza nigdy nie uciekała się do zbrojnej ofensywy, nigdy za pomocą gwałtów nie starała się rozszerzyć swoich granic terytorjalnych, nigdy nie brała za oręż, zanim słowa nie zostały wyczerpane. Gdyby rządy świata wprowadziły taką wolność, jak nasza, gdyby sankcjonowały dążenie do pokoju, jak my to robimy, pewni jesteśmy, że zamarłoby ostatnie cierpienie i ofiary walk międzynarodowych. Naszem doniosłem zadaniem jest odbudowa naszego normalnego życia. Chciałbym ją przyspieszyć. Jeżeli doda to ducha i pewności, kiedy podejmuję to zadanie, to pozwólcie mi powtórzyć w imieniu narodu, że **nie damy nikomu powodu do zbrojnego wystąpienia przeciwko nam.** Nie trzymamy się nacjonalistycznych przesądów, nie dążymy do zemsty, nienawiści i zdobyczy i nie marzymy o zwycięstwie. Jeżeli pomimo tego stanowiska wojna będzie nam narzucona, ufamy, że znajdziemy drogę do narodowej obrony, łącząc się wszyscy duszą i ciałem, materjalnie i duchowo.

Podniósłszy następnie konieczność powrotu do normalnych stosunków we wszystkich dziedzinach, mówił Harding:

Dalsza droga działania w sferze interesów jest wykreślona. Ludzie otrząsając się ze zniszczenia, jakie zostawiła wojna, wracają do życia twórczego. Przemysł podjął wymianę rzeczy, porządek i ład nasz wraca na zwykłą mu drogę postępu. Pobudka rozbrzmiewa w produkcyjnej Ameryce. Wiemy, że kongres i administracja krajowa będą podtrzymywać taką rozsądną politykę rządu, mającą na celu popieranie i rozwój postępu. Chcę tu mówić o sprężystej administracji, o zmniejszeniu podatków, o solidnych zarządzeniach handlowych, o stosunkach ułatwionych kredytów, o popieraniu szeregu zagadnień rolniczych, o unikaniu niepotrzebnej interwencji rządu w interesach, o stanowczem zaprzestaniu nieudanych eksperymentów rządowych w interesach i o skutecznem prowadzeniu administracji rządowej. Przy tem wszystkiem zachować należy świadomość i poczucie ludzkości wszystkich kierunków tak, aby sprawiedliwość społeczna, przemysłowa i ekonomiczna były zastosowane do celów prawomyślnego narodu.

Pragnę Ameryki niemniej czujnej na niebezpieczeństwa wewnętrzne, jak jest czujną ona na nieprzyjaciela zewnętrznego. Nasze prawo narodowe nie uznaje żadnych klas, grup ani stowarzyszeń, ale powinno być ich w prawodawstwie ani administracji. Jedynym bodźcem winno być dobro ogółu. Ludzkość jest spragnioną **międzynarodowego pokoju,** my pragniemy go również, wspólnie z ludzkością. Moja najserdeczniejsza modlitwa za Amerykę jest **modlitwa o ustalenie pokoju w przemyśle, któryby zapewnił równe wynagrodzenie wszystkim, dając wszystkim równe szanse do czynu.** Nikt zaprzeczyć nie może, że wszyscy mieliśmy różne szanse do osiągnięcia obecnego naszego stanowiska. Niektórzy z pośród nas wzięli swój brak przygotowania za wyzwanie rzucone im przez rzeczywistość, podczas gdy należyte pojęcie zasady, czyniące wszystkich obywateli zdolnymi do współudziału, dodaje siły do poczucia obywatelskiego i wydoskonalenia naszych zdolności. **Jeżeli rewolucja upiera się przy obaleniu dotychczasowego porządku, niech jej zwolennicy czynią gdzieindziej smutne eksperymenty. Niema dla nich miejsca w** Ameryce. Republika wzywa do wypełnienia obowiązku. Ja zaś zapraszam do współpracy. Przyjmuję moją rolę z prostotą i pokorą i wzywam łaski i pomocy Boga. W tem poparciu bez trwogi i spokojnie patrzę w przyszłość. **Złożyłem uroczystą przysięgę, pomny na ten ustęp pisma świętego: „Albowiem czego żąda Pan od Niego? Jeno aby sprawiedliwości uczynił zadość, a ukochawszy miłosierdzie, pięknie kroczył w obliczności Pańskiej".** To przysiągłem Bogu i ojczyźnie.

PRASA FRANCUSKA O ORĘDZIU HARDINGA.

Paryż, 7 marca. (PAT). Dzienniki podkreślają **wysoki takt przemówienia Hardinga** i stwierdzają, że powstrzymał się od wszelkich aluzyj pod adresem Ligi narodów oraz problemów, którymi zająć się mają państwa sprzymierzone. Prasa widzi w tem **powrót do tradycyjnej polityki amerykańskiej,** uważa jednak, **że należy** zaczekać jeszcze czas jakiś, aby móc sobie zrobić zdanie o polityce, jaką nowy prezydent będzie prowadził w stosunku do Europy. Dzienniki jednakże nie wątpią, że Ameryka **weźmie udział w odbudowie Europy.** Nakoniec dzienniki zaznaczają, że mowa Hardinga będzie rozczarowaniem **dla Niemiec, które** spodziewały się interwencji Ameryki.

Nieukrócona buta niemiecka.

PROWOKACYJNE STANOWISKO KANCLERZA i PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 7 marca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu złożył kanclerz Fehrenbach następujące oświadczenie: Parlament wyraził życzenie, aby go poinformowano o stanie rokowań w Londynie. Gabinet badał dokładnie te życzenia i doszedł do tego przekonania, że **w chwili obecnej nie można utrudniać sytuacji naszej delegacji w Londynie przez składanie publicznych oświadczeń.** Skutkiem tego musi się ograniczyć do następującego oświadczenia: **Gabinet stoi na stanowisku,** iż **położenia naszych delegatów w Londynie nie można utrudniać przez ataki, których skutków nie można przewidzieć.** W myśl wytycznych, uchwalonych przez parlament, minister spraw zagranicznych polecił gabinetowi, **aby nie kładł swojego podpisu pod zobowiązania, których naród nie może przyjąć. W poleceniu tem nic się nie zmieniło, ani nie będzie zmienione.** Gabinet doszedł do przekonania, że minister spraw zagranicznych wyczerpał wszelkie możliwości rokowań, nie wychodząc poza te granice. Pozwólcie mi panowie — mówił kanclerz — wyrazić nadzieję, że naród niemiecki wypełni zobowiązania, przyjęte przez delegatów, a równocześnie, że **naród niemiecki stanie za delegatami nawet i wtedy, gdy odmówią podpisu na żądania, których nie będą mogli przyjąć.** Następnie zabrał głos poseł Mueller (partja socjalistów większości), który stwierdził raz jeszcze, że traktat paryski **jest nie do przyjęcia** i że Niemcy, chcąc odbudować zniszczone obszary Francji, domagają się, by rząd uwolnił Niemcy przed zbrojną **bandą (!).** Poseł Trimborn (centrum) złożył **oświadczenie,** że postanowienia paryskie **są nie do przyjęcia.** Następnie przemawiał poseł partji niemieckich narodowców i niezawisły socjalista. Kanclerz Fehrenbach złożył powtórne **oświadczenie,** broniąc ministra spraw zagranicznych przed atakami ze strony niezawisłych **socjalistów** i oświadczył, że dr Simons posiada **zupełne** zaufanie rządu i że gabinet nie chce przeszkadzać drowi Simonsowi w jego rokowaniach.

GABINET NIEMIECKI ZA OPOREM.

Berlin, 7 marca (PAT). Gabinet Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza zgromadził się w piątek wieczorem na naradę. Zapewniają, że **Simons upoważniony został do zachowania w dalszym ciągu opornego stanowiska w sprawie odszkodowań.**

PRZEMYSŁOWCYY i KUPCY NIEMIECCY WZYWAJĄ DO OPORU.

Berlin, 7 marca. (PAT). Naczelny burmistrz miasta Essen otrzymał od ministra **Simonsa** telegram z zapewnieniem, **że Niemcy nie podpiszą w Londynie układu, którego wykonać nie** mogą. Żądania ententy są niewykonalne. — **Wielkie niemieckie związki handlowe i przemysłowe** wysłały do Simonsa **telegram, aby wytrwał w oporze.** Podobny telegram wysłali Niemcy, zamieszkali w Szwajcarji.

ROBOTA STINNESA.

Paryż, 7 marca (PAT). Ajencja Havasa donosi: **Millet ogłasza w »Petit Parisien«,** że dele-

gacja niemiecka w Londynie otrzymała instrukcje od niemieckich magnatów przemysłowych. Szczególnie wpływowi Stinnesa należy przypisać stanowisko Niemiec : aby uderzyć w Stinnesa, należy obsadzić Duesseldorf i Ruhrort.

FRANCJA PRZECIWNA WSZELKIM USTĘPSTWOM.

Londyn, 7 marca (PAT). Ajencja Havasa donosi: Sunday »Times« donosi, że postępowanie dra Simonsa wobec Lloyda George'a i Brianda ma celu zbadanie, na co narażiłyby się Niemcy, gdyby nadal trwały w uporze.

W wywiadzie z przedstawicielem »Oeuvre« Loucheur oświadczył, że żaden rząd francuski nie może się zgodzić na nowe ograniczenia żądań francuskich, poczynionych na ostatniej konferencji paryskiej.

W kotle bolszewickim.

BIAŁE SZTANDARY NA PAŁACU ZIMOWYM I NA KREMLU.

Gdańsk, 7 marca (PAT). Z Kopenhagi donoszą, że liczba zrewoltowanych marynarzy kronsztadzkich wynosi 40 tysięcy. Według wiadomości, otrzymanych przez estońskiego ministra spraw zagranicznych, wszystkie fortyfikacje w Kronsztadzie oraz tamtejszy zamek znajdują się w rękach zrewoltowanych marynarzy, którzy utworzyli komitet rewolucyjny. Komitet ten objął już swoim wpływem Petersburg. Na pałacu Zimowym w Petersburgu i w Kremlu mają powiewać białe flagi. — Żołnierze załogi moskiewskiej nie chcieli wystąpić przeciwko zrewoltowanym. Wojska armji sowieckiej maszerują od południa na Petersburg. W całej Rosji panuje ogromne wzburzenie. Telegram iskrowy komitetu rewolucyjnego w Kronsztadzie donosi, że cała władza tamtejsza znajduje się w rękach rewolucyjnego komitetu, z którym działa antybolszewicki jenerał Kozłowski. Rząd sowiecki zaniepokojony ogromnemi rozmiarami powstania, usiłuje się ratować przyrzeczeniami daleko idących reform.

ODEZWA KONTRREWOLUCJONISTÓW.

Praga, 7 marca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

Dzisiejsza »Wola Rossii« zamieszcza radjotelegram z Rewla, opiewający:

„Władza w Kronsztadzie przeszła za wolą marynarzy kronsztadzkich, gwardzistów czerwonych i robotników w ręce prowizorycznego komitetu rewolucyjnego. Stało się to bez walki. Komuniści kronsztadzcy sami przyznają się do popełnionych błędów. Klasa robotnicza w Kronsztadzie jest zdecydowana nie dać się dłużej uwodzić przez partję komunistyczną, która twierdzi, że jest zastępczynią interesów ludu, a jest w rzeczywistości czemś przeciwnem. Radjo opiewa dalej: Towarzysze, nie wierzcie mowom autokratycznych komisarzy, którzy chcą was przekonać, że w Kronsztadzie utworzył się sztab białych oficerów z jenerałem Kozłowskim na czele. Jest to kłamstwo! Flota, załogi fortów i twierdzy poddały się pod rozkazy prowizorycznego komitetu rewolucyjnego. Towarzysze kronsztadzcy domagają się od was, abyście przyłączyli się natychmiast do Kronsztadu, abyśmy mogli połączonemi siłami wywalczyć długo oczekiwaną wolność. Towarzysze, położenie jest poważne. Oczekujemy waszej odpowiedzi.

O ZWOŁANIE KONSTYTUANTY.

Gdańsk, 7 marca (PAT). Z Helsingforsu donoszą:

Telegram iskrowy, wystosowany przez marynarzy kronsztadzkich do wszystkich oddziałów armji czerwonej, zawiadamia, że marynarze ci utworzyli komitet rewolucyjny, któremu podlega Kronsztadt i cała flota bałtycka. Marynarze kronsztadzcy zwrócili się do wszystkich związków w Petersburgu z żądaniem podjęcia wspólnej walki ze sowietami. Komitet rewolucyjny w Kronsztadzie domaga się zachowania swobód i zwołania konstytuanty. — Członkowie centralnej rady sowieckiej oraz wielu komisarzy sowieckich ma być powieszonych. Ostatnie doniesienia podają, że Petersburg znajduje się w zupełności w rękach rewolucjonistów, którymi dowodzi jenerał Kozłowski.

SOWIETY RATUJĄ SIĘ KONCESJAMI.

Gdańsk, 7 marca (PAT). Z Rygi donoszą: Przejęto tu telegram iskrowy załogi kronsztadzkiej, który donosi, że rewolucja w Kronsztadzie jest niezależną od intryg reakcyjnych. Rząd sowiecki przy pomocy daleko idących koncesyj dla proletarjatu miejskiego i ludu wiejskiego usiłuje uspokoić coraz bardziej wzmagające się wzburzenie.

SPRZECZNE WIADOMOŚCI.

Gdańsk, 7 marca (PAT). Dziennik tutejsze donoszą ze Sztokholmu: Według wiadomości, nadchodzących z granicy fińsko-rosyjskiej, położenie w Petersburgu jest niejasne. Robotnicy zajmują stanowisko wyczekujące. Marynarze kronsztadzcy stoją w zupełności po stronie rewolucjonistów.

STOSUNKI HANDLOWE AMERYKI Z ROSJĄ.

Wiedeń, 7 marca. (PAT). Wanderlip, który przyjechał do Moskwy, oświadczył, że stosunki handlowe między Ameryką a Rosją zostaną podjęte najprawdopodobniej w przeciągu najbliższego czasu. Zamówienia, które zostały urzeczywistnione w okresie wyjazdu Martensa z Ameryki, zostały odnowione. 20 procent amerykańskiej floty handlowej jest gotowe, aby przewieść do Rewla i do Rygi towary, zamówione przez Rosję w Ameryce. W pierwszym roku Ameryka dostarczy Rosji 2.000 lokomotyw, w przeciągu następnych dwóch lat 5.000 lokomotyw.

KRONIKA.

Kraków, 7 marca.

WIEC NA RYNKU. Wczoraj o godz. 12 w południe odbył się na rynku krakowskim pod pomnikiem Mickiewicza wiec Narodowej Partji robotniczej pod hasłem: „Górny Śląsk a działalność komunistów". Wiec, w którym wzięło udział tysiące zebranych, zagaił p. Kornicki. Mowca wskazał, że dzisiaj, gdy robotnik polski na Górnym Śląsku prowadzi śmiertelną walkę o przynależność do Polski, gdy w Rydze zbliża się chwila podpisania traktatu pokojowego, Niemcy i bolszewicy wytężają wszystkie siły, aby podkopać byt państwa polskiego, drogą agitacji, zdążającej do wywołania rewolucji. Robotnik polski jednak rozumie dobrze, że niewolno mu przykładać ręki do wywołania rozruchów, w chwili, gdy walczymy całym naszym wysiłkiem o to, by Polska oparta na silnych podstawach, stała się rękojmią wolności. Żywioły komunistyczne usiłowały wywołać strajk jeneralny, który jednak nie udał się właśnie dlatego, że sumienie robotnika polskiego mówiło mu, jakie państwo w ten sposób może ponieść szkody.

Następnie przemówił p. W. Dąbrowski, zaznaczając, że N. P. R. potępia strajk kolejowy i powszechny, który został przez ogół robotników uznany za szkodliwy, zwłaszcza obecnie, gdy zbliża się rozstrzygająca walka o Górny Śląsk. W podobnym duchu przemawiał p. Grochal, występując przeciwko strajkom oraz wzywając do poparcia w walce braci Górnoślązaków. Wreszcie po przemówieniu p. Surówki, odczytano następującą rezolucję: „Zebrani na wiecu protestują przeciwko zaburzeniom w państwie i wzywają całą klasę pracującą do wytężonej pracy w kierunku zwalczania wywrotowców komunistycznych i organizowania podstaw Ojczyzny w spokoju i rozwadze. Robotnik polski będzie walczył o swoje prawa w odpowiedniej chwili, ale dziś przesyła cześć robotnikowi na Górnym Śląsku".

Rezolucja została wśród oklasków przyjęta.

WIECZÓR GÓRNOŚLĄSKI W TEATRZE POWSZECHNYM urządza dzisiaj w poniedziałek Harcerstwo polskie. W wieczorze wezmą udział: znana zaszczytnie śpiewaczka operowa Jaworzyńska, artystka „Bagateli" p. Małecka, dyr. Barańcki, prof. konserw. Bobilewicz, art. opery Mazanek i zespół artystyczny prof. Bursy. Sprawę plebiscytu przedstawi del. górnośląski. Czysty dochód na plebiscyt górnośląski.

PAŃSTWOWA, CZY PRYWATNA SZKOŁA ŚREDNIA. Na jednem z ostatnich posiedzeń krak. Koła członków T. N. S. W. obradowano nad kwestją, czy dziś i na przyszłość ma być u nas szkolnictwo państwowem, czy prywatnem? Referat na ten temat pt. „Szkoła państwowa, czy prywatna", wypowiedział prof. dr M. Janik. Po dyskusji, w której zabierali głos profesorowie: dr Weiner, ks. dr Rychlicki, dr Fr. Bielak, dr Rowid, dr Jakóbiec, dr Długopolski i Kuczkiewicz, Koło uchwaliło w myśl wniosków referenta, następujące tezy: 1. Krak. Koło T. N. S. W. oświadcza się zasadniczo za szkołą publiczną, ale nie jako ekskluzywną, zwłaszcza w okresie przejściowym. 2. Szkoły prywatne muszą na razie istnieć tam, gdzie szkolnictwo publiczne nie zostało jeszcze zorganizowane. 3. Szkoły pryw. nadają się specjalnie na laboratorja pedagogiczne, których doświadczenia mogą być zużytkowane w szkołach publicznych. 4. Nad wszystkiemi szkołami prywatnemi powinna być rozciągnięta ścisła kontrola, a program dostosowany do szkół publicznych. 5. Rząd powinien dążyć do zorganizowania szkoły publicznej, gdyż pomijając już względy pedagogiczne, szkoła publiczna może przyczynić się najdzielniej do usunięcia tak silnych separatyzmów dzielnicowych i wychować młodzież całego kraju w jednolitym duchu obywatelstwa polskiego.

Z NIEDZIELI. Wczorajsza niedziela upłynęła w słonecznej, tchnącej zapachem wiosny pogodzie. Już rano mieliśmy wiele słońca, po południu zaś powietrze ociepliło się tak, że się zapominało całkowicie o marcu, zimie i śniegach tradycyjnych o tej porze. To też zaroiły się planty, a jeszcze więcej aleje Trzeciego Maja. Wszędzie mówiono o wiośnie, której złudzenie powiększał widok stokrotek, bielejących się na błoniach, oraz puszystych i atłasowych bazi na drzewach. Około godziny 7 wieczorem słońce powoli zaszło, śląc jeszcze ostatnie pozdrowienie łagodnym uśmiechem wiosennym i zapadła noc ciepła, spokojna i łagodna, jakby oddechem maju nasycona.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała Mojżesza Rosenberga, którego posterunkowy przytrzymał z tobołem napełnionym bielizną. Jak się okazało, bielizna ta, wartości kilkadziesiąt tysięcy marek, pochodzi z kradzieży, popełnionej na szkodę niejakiego Badnera.

ECHA KRADZIEŻY SKÓR. W związku z wielkiemi kradzieżami skór, o których donosiliśmy, policja krakowska aresztowała wczoraj nad ranem jako paserów Mordkę Goldberga, Dawida Ćwieka i Juljana Bauma. Dwóch innych paserów, a mianowicie Dawid Korngold i Gajer, zbiegli.

ZMARLI:

— Salomon Mandel, prof. w II. gimnazjum lwowskiem i radca szkolny, zmarł we Lwowie w 63 roku życia. Zmarły profesor pracował w Kole i czytelni Goldmana T. S. L., w »Związku Polaków« i Tow. nauczycieli szkół wyższych. Cieszył się powszechnym szacunkiem.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Poniedziałek, 7 bm.: »Orlątko«.
Wtorek, 8 bm.: »Powrót«.
Środa, 9 bm.: »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Poniedziałek, 7 bm.: Koncert plebiscytowy.
Wtorek, 8 bm.: »Bohater kaukaski«.
Środa, 9 bm.: »Bohater kaukaski«.
Czwartek, 10 bm.: »Wielkie bractwo«.
Piątek, 11 bm.: »Bohater kaukaski«.
Sobota, 12 bm.: »Królowa przedmieścia«.
Niedziela, 13 bm. po poł.: »Za dawnych dobrych czasów«, wieczorem »Wielkie bractwo«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Poniedziałek, 7 bm.: »Kiki«.
Wtorek, 8 bm.: »Kiki«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Poniedziałek, 7 bm.: »Miszka magnat«.
Wtorek, 8 bm.: »Miszka magnat«.
Środa, 9 bm.: »Miszka magnat«.
Czwartek, 10 bm.: »Miszka magnat«.

Afera szpiegowska w Warszawie.

Warszawa, 7 marca. (Tel. wł.). Sekcja defensywna ministerstwa spraw wojskowych aresztowała w Warszawie i osadziła w cytadeli niejakiego Olbr. Dworzaka, studenta wydziału prawniczego uniwersytetu warszawskiego, pochodzenia Czecha, ale urodzonego w Polsce. Jak się w śledztwie okazało, Dworzak był urzędnikiem w tutejszem poselstwie czeskiem, a w chwilach, wolnych od zajęć urzędniczych i nauki, trudnił się szpiegostwem na rzecz Czech. Między innemi starał się on nakłonić dwóch swoich kolegów, jednego żołnierza, do dostarczania mu w celach szpiegowskich wiadomości wojskowych za pieniądze. Chodziło mu przedewszystkiem o t. zw. l'ordre de bataille w Galicji wschodniej, za którego dostarczenie obiecał dwakroć sto tysięcy marek. — Wszystkie te zabiegi spełzły jednak na niczem, zostały zdementowane, a sprawca oddany w ręce sprawiedliwości.

Podczas rewizji, dokonanej u Dworzaka w mieszkaniu jego na Mokotowie znaleziono słownik tajnych wyrazów, klucz sekretny, mapy odcinków granicznych, oraz zszereg innych dokumentów szpiegowskich. Aresztowany przyznał się do zbrodni szpiegostwa i zeznał, że namówił go do tego por. Pereusek, rzekomo szef misji repatrjacyjnej przy poselstwie czeskiem w Warszawie. Skandaliczna ta afera szpiegowska zatacza coraz szersze kręgi i przybiera sensacyjne rozmiary.

Koniec sesji Ligi narodów.

Paryż, 7 marca. (PAT). Ajenca Havasa donosi: Rada Ligi narodów zakończyła dzisiaj swoją sesję. Przewodniczący Da Cunha podniósł w mowie końcowej znaczenie dzieł, dokonanych przez Ligę narodów, wyraził przekonanie, że z drugiej strony Oceanu Atlantyckiego, gdzie dotychczas się wahano, obecnie przyjdą z pomocą Lidze narodów.

Zamieszki na Pobrzeżu.

Trjest, 7 marca. (PAT). Ajencja Havasa donosi: Komuniści podpalili składy okrętowe st. Marror. Wojsko stoczyło walkę z trzystu robotnikami. W czasie starć zginął admirał, nadto jest wielka ilość rannych. Nacjonaliści podpalili szkołę chorwacką w San Giomo.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Kraków, drukarnia L. K. Gieszkowa